

PO JANIE III W BAWARYI.

W czasie wyprawy wiedeńskiej towarzyszył królowi polskiemu elektor bawarski Maksymilian Emanuel, a po odniesioném zwycięztwie prosił królewskiego wodza o rękę jego córki, księżniczki Teresy Kunegundy, którą poślubił 15 kwietnia 1694 roku.

Niektóre pamiątki z czasów Sobieskiego przechowywały się więc w Bawaryi, a imię tego króla dotąd ze czcią wspominaném tym bywa.

Przy nowo budującym się wspaniałym gmachu, zwanym Maximiliancum, mają być wyobrażone znakomite zdarzenia dziejowe, a między innymi oswo-bodzenie Wiednia. Na tym obrazie umieszczony będzie Maksymilian Emanuel, obok Jana III i królewicza Jakuba pod Wiedniem. Obraz ten, kolosalnych rozmiarów, wykonać ma al fresco na zewnątrz ścianie budowli professor Dietz, malarz nadworny księcia badenkiego, znany batalista; karton obrazu już jest wykończony.

Co do pamiątek dawniejszych, w zamku Schleisheim niedaleko Monachium znajdują się różne obrazy bitew z Turkami. Szczególniej zasługuje na uwagę ośm obrazów średnich rozmiarów, przedstawiających bitwy Sobieskiego pod Wiedniem, Parkanami, Chocimem i inne, malowane przez współczesnego artystę Pierre de Martin, a dokładnie przedstawiające miejscowość pod względem strategicznym. Inny obraz olejny średniej wielkości przedstawia Jana III jako zwycięzcę pod Wiedniem, w stroju idealizowanym rzymskim na koniu, a nad nim unoszącą się chwałę, z tarczą herbową tegoż króla. Wykonał go Jerzy Eleuter malarz królewski; szychowany zaś był w Warszawie przez Karola de la Haye.

W krużgankach zamku królewskiego w Monachium jest wyobrażenie rodziny króla Jana III, zupełnie takie same, tylko nieco mniejsze, jak na obrazie w zbiorze p. marszałka Sarneckiego w Warszawie, który malował Henryk Gascar w Rzymie 1601 r., a szychował Benedykt Faviat tamże roku 1693. Obraz ten odtworzony był także w drzeworycie w Tygodniku Ilustrowanym Nr 148; monachijski zdaje się być jego duplikatem. W nowém muzeum starożytnych pamiątek, znajduje się piękna na pergaminie miniatura Jana III, pędzla nieznanego artysty.

W tymże zbiorze oglądałem także dwa ozdobne pistolety, tu w wiernym przerysie zamieszczone, po 23 cali długie, ze szmelcowanego żelaza i w kość słoniową oprawne, które były własnością króla Jana III. Na rękojeści rzezbiona jest postać króla, a na obrączce złotój wyryte następujące napisy: na jednej „Effigies Sobiescii regis Polonorum,” na drugiej „Arma quae obtulit serenissimo electori Bavariae Maximiliano III 1773, dominus comes Ignatius Potocki, Capitaneus Canoviensis. Na lufie zaś umieszczone jest imię puszkarza: Lottroux à Mastrich.